

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1

Lublin, czwartek 20 września 1945 r.

Nr 209

Konferencja ministrów 5 mocarstw

Obrady w sprawie granic włoskich

LONDYN, 19.IX. Sprawozdawca dyplomatyczny agencji „Reutera“ zaznacza, że następujące zagadnienia wysunęły się na pierwszy plan. Powszechnie z nich to przede wszystkim włoskiego ministra spraw zagranicznych Parri, który oświadczył: „Włochy dzisiejsze nie mogą być uważane za Włochy Mussoliniego. Niesprawiedliwe traktowanie Włoch w chwili obecnej nadałoby ciężki cios pokojowi i przyszłości Europy. Włochy czekają spokojnie i z godnością na decyzję Rady Ministrów 5 mocarstw“. Drugim elementem sytuacji obecnej, który będzie brany pod uwagę podczas obrad jest oświadczenie regenta greckiego Damaskinos, który na konferencji prasowej w Londynie wyraził swe rozczarowanie z powodu niezaprośzenia Grecji do wzięcia udziału w obradach

konferencji ministrów spraw zagranicznych. Regent oświadczył, że rozszerzenia terytorialne Grecji w stosunku do Włoch ograniczają się do brania wrotu kilku greckich wysp. Trzecim zagadnieniem będzie memorandum jugosłowiańskie, stwierdzające, że rząd jugosłowiański domaga się włączenia Istrii, Wenecji Julijskiej oraz Triestu, Fiume i Goney w granice Jugosławii. Memorandum jugosłowiański zapewnia, że jedynie takie rozszerzenie odpowiada potrzebom i życzeniom ludności miejscowej.

LONDYN, 19.IX. (BBC). W dniu dzisiejszym

komisarz spraw zagranicznych ZSRR Molotow, przemawiając na konferencji prasowej, zaznaczył, że nie zamierza mówić o postanowieniach konferencji 5 ministrów, echnie natomiast wyjął stanowisko Związku Radzieckiego w stosunku do szeregu kwestii. Na pytanie dotyczące stosunku ZSRR do rządów Bułgarii, Rumunii i Jugosławii Molotow odpowiedział: „Są to rządy demokratyczne, posiadające zaufanie społeczeństwa. Oczywiście nie wszyscy są zadowoleni z tych rządów, ale żaden rząd nie potrafi zadowolić wszystkich“.

Ulica Pierwszej Armii w Warszawie

WARSZAWA (PM). Rada Narodowa m. st. Warszawy w uznaniu bohaterskich zasług Pierwszej Armii Wojska Polskiego w zmaganiach ze śmiertelnym wrogiem i uwolnieniu stolicy, postanowiła celem uczczenia pierwszej rocznicy uwolnienia Pragi, przemianować Al. Zieleniecką na Al. Pierwszej Armii Wojska Polskiego.

Maszyny budowlane ze Szwecji

WARSZAWA (Polpress). W ramach zawartej umowy handlowej ze Szwecją przewidziane jest dostarczenie ze Szwecji pewnej ilości maszyn budowlanych. W najbliższym czasie Min. Odbudowy otrzyma pierwszy transport tych maszyn, wartości ponad 600.000 koron szwedzkich.

Władze radzieckie przekazały 15.000 koni administracji polskiej

LIGNICA, (Polpress). Władze radzieckie przekazały administracji polskiej 15.000 koni. Konie te będą użyte w obecnej kampanii siewnej na terenie całego województwa.

Z. N. P. i „Czytelnik“

WARSZAWA, 19.IX. (PM). W dniu 17 bm. odbyła się wspólna konferencja z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Z. N. P. Kazimierza Maja, przedstawiciela Nauzyielskiego Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia“ Tomasza Szezechury oraz przedstawicieli Zarządu Głównego „Czytelnika“ Jerzego Borejszy i członka Zarządu Głównego tej Spółdzielni Stanisława Tazbira. Omówiono szczegółowo przyszłą współpracę obu instytucji, stwierdzając przy tym zgodność poglądów co do celowości tej współpracy zarówno w kierunku organizacyjnym jak i wydawniczym, a także w zakresie dobrowolnej akcji kulturalno-oświatowej.

Omówiono też szczegółowo pierwsze konkretne posunięcia zmierzające do zacieśnienia tej współpracy na płaszczyźnie wykorzystania lamów prasy „Czytelnika“ przez miejscowe organizacje nauczycielskie dla naświetlenia spraw szkolno-oświatowych i zawodowo-nauczycielskich.

Towarzystwo Przyjaciół Polski Demokratycznej w Londynie

WARSZAWA (PM). Do Warszawy nadeszła wiadomość o powołaniu do życia Towarzystwa Przyjaciół Polski Demokratycznej w Londynie, które ma już oddziały w Glasgow, Cambridge i Leeds. Do zarządu tego Towarzystwa weszli m in: Will Lawther, prezes Zw. Górników w Wielkiej Brytanii, pani Dorota Woodman, dr Hewlet Johnson, dziekan Canteu-

bury. Towarzystwo organizować będzie odczyty o Polsce, wiece publiczne, na których udzielane będą odpowiedzi na pytania o Polskę, wystawy, koncerty, pokazy filmowe, a następnie też wycieczki do Polski. Członkiem Towarzystwa może być każda osoba, zamieszkała na terenie W. Brytanii, niezależnie od narodowości.

Koncern Forda pomagał Niemcom

NOWY JORK, P.A.X. (Tass). Na podstawie zdobytego materiału i po zbadaniu dokumentarnych danych, zdobytych w ciągu 6-miesięcznego pobytu w Niemczech, korespondent gazety „P. M.“ Bernsztajn donosi, że amerykański koncern Forda dostarczał materiały wojenne nazistom i pomagał im wszelkimi możliwymi sposobami w czasie wojny, a również przed wojną. Na czele koncernu Forda stał Edzel Ford. Koncern „Fordwerke Company“ była w 52 proc. własnością amerykańskiego koncernu Forda. Bernsztajn donosi, że dzięki tym stosunkom amerykański koncern mógł zaopatrywać Niemcy w latach 1937—1939

we wszelkie materiały wojenne, jak kaučuk, kolorowe metale itp. Bernsztajn donosi, że przed katastrofą w Pearl Harbour Edzel Ford zawarł umowy handlowe z Niemcami, na podstawie której Niemcy otrzymali do roku 1942 ponad 100.000 ciężarówek. Edzel Ford zawarł również umowę, na podstawie której „Fordwerke“ budowało specjalne maszyny dla armii niemieckiej.

W fabrykach zorganizowanych przez władze niemieckie w kwietniu 1939 r. przedstawiciela amerykańskiego koncernu Forda ofiarowali Hitlerowi „Fordwerke Zeltung“, która ciągle wychwalała Hitlera i nazistowskie sposoby rządzenia. Sposobem prowadzenia swoich przedsiębiorstw „Fordwerke“ dała możność niemieckiej firmie także firmie rozszerzyć eksport z Niemiec, co pozwoliło Niemcom otrzymywać waluty zagraniczne. Bernsztajn przytacza memoriał kierownika „Fordwerke“, w którym stwier-

dza się, że już przed wojną dawano było pomoc amerykańską dla podtrzymania przemysłu niemieckiego. Cała działalność kierownictwa „Fordwerke“ była nastawiona na to, aby dać jak największą pomoc w uzbrojeniu armii niemieckiej. Przez oddanie kontroli w ręce niemieckie i przy udziale amerykańskich akcjonariuszy „Fordwerke“ miało możność zastosowywania wszelkich zdobyczy technicznych, osiągniętych w Ameryce. Wykorzystywane było to wszystko dla uzbrojenia armii niemieckiej.

Albańczycy domagają się republikańskiej formy rządu

BELGRAD, 19.IX. Albańska gazeta „Baskini“ podaje, że na adres rządu albańskiego przychodzi codziennie tysiące listów i rezolucyj. Autorowie ich domagają się republikańskiej formy rządu w Albanii.

Dwa transporty UNRRA przybyły do Lublina

W dniu 18-ym bm. przybyły z Konstancy 2 transporty darów UNRRA do Lublina. Transporty zawierają w sumie 12 wagonów, z tego 26 wagonów z traktorami, które będą skierowane do Łodzi. Transporty dla Lublina zawierają artykuły spożywcze, środki opatrunkowe oraz paczki z obuwem i ubraniami.

Według specyfikacji z Konstancy powinny być następujące ilości towarów, wagi brutto:

Konserwy mięsne — 183 tys. kg. Konserwy rybne — 251 t., mleko w proszku — 62 t., szmalcu — 44 t., cukru — 30 t., gryksu — 63 t., grochu — 35 t., 600 kg., sliwek kalifornijskich — 74 t., materiałów sanitarnych — 6.500 kg. oraz 213 skrzyń i 4 toboły, lekarstw — 17 t., 500 kg., obuwia 1083 paczek o wadze 32 t., mydła — 2 skrzynie, koldery — 21 tobołów, nici — 1 skrzynia, narzędzi rzemieślniczych — 16 skrzyń, obcasów gumowych — 3 skrzynie, nasion — 36 tys. kg.

Transporty wyszły z Konstancy pod eskortą żołnierzy sowieckich. Ochrona składająca się z trzech żołnierzy na jeden transport, była zbyt słaba, aby uchronić

transporty przed częstymi próbami kradzieży. Transporty wyszły z Konstancy: pierwszy — 26 maja br., a drugi 7 lipca br. Ostatnio transporty mają już ochronę z żołnierzami polskich.

Transporty wyladowywane są do magazynów „Społem“. Towary przyjmowane są przez specjalną komisję, składającą się z czterech przedstawicieli do spraw UNRRA przy Ministerstwie Aprowizacji, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa, przedstawiciela Woj. Wydz. Aprowizacji, przedstawiciela „Społem“ oraz przedstawicieli partii, jako czynnik kontrolny publicznej. Na czele Komisji stoi przedstawiciel Ministerstwa Aprowizacji ob. inspektor Karzyk Jasiński.

Przy przyjęciu pierwszego transportu obecny był wicewicewoda ob. Sokolowski, oraz naczelnik Wydziału Aprowizacji ob. Orłowski.

Obecnie transporty są pod ochroną Bezpieczeństwa. Wyladowanie potrwa parę dni. Ilości towarów są podane w wadze brutto. Po wyladowaniu będą podane ujawnione nieścisłości i brak

W Japonii odbędą się wybory Kobiety japońskie wezmą udział w głosowaniu

TOKIO, 19.IX. Z Tokio donoszą, że gen. Mac Arthur rozkazał przeprowadzić w Japonii powszechne wybory. Premier Higa — Szunkun otrzymał polecenie ułożenia ordynacji wyborczej. Po raz pierwszy w historii Japonii w wyborach wezmą udział kobiety.

LONDYN, 19.IX. (Tass). Jak donosi agencja „Reutera“, z Tokio żołnierze amerykańscy ujęli byłego ministra z rządu Tojo, kontradmirała Tirażima, który był na liście przestępców wojennych. W ten sposób cały rząd Japonii, który zorganizował napad na Pearl Harbour prócz 2, którzy prawdopodobnie nie żyją, został ujęty i osadzony w więzieniu. Kontradmirała Tirażima osadzono w więzieniu w Jokohamie.

LONDYN, 19.IX. (BBC). Jak donoszą w Tokio stalejze obecnie tajfun, który niszczy domy japońskie, zrywa dachy większych budynków i porwa ludzi, którzy nieopatrznie pojawiają się na ulicy.

LONDYN, 19.IX. (BBC). Stosując się do rozkazu wydanego przez Komendę miasta Hong-Kong wszyscy Japończycy opuścili miasto.

Korea niepodległym państwem

WASZYNGTON, 19.IX. (BBC). Prezydent Truman oświadczył dziś w Waszyngtonie, że rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Zw. Radzieckiego i Chin zgodziły się przyznać, że Korea powinna być państwem wolnym i niepodległym.

Ostatni termin

W piątek 21 bm. mija termin przewidziany dekretem o amnestii w odniesieniu do przestępców politycznych. Kto zgłosi się do tego dnia w odnośnych władz, wychodząc z konspiracji i ujawniając się — ten otrzymuje przebaczenie i korzyści w pełni z dobrodziejstw amnestii.

Jest to jedyna okazja powrotu na łono społeczeństwa, powrotu do uczciwej, codziennej pracy i do życia domowego, dla tych wszystkich, którzy z różnych powodów ukrywają się obecnie, żyjąc w niepewności jutra i nie mając właściwie przed sobą określonego celu. Bo czyż naprawdę można celem walki z demokracją w imię przebrzmiałych hasel faszyzmu i nacjonalizmu? Czyż ta walka o tak niepoprawnie w szerokich masach społeczeństwa hasła — może mieć jakkolwiek szanse powodzenia, czyż warto w tym wypadku narażać swe życie?

Czyż godzi się występować z bronią w ręku przeciwko legalnej władzy w imię prywatnych interesów kilku? Czy także nie godzi się występować przeciwko legalnej władzy, nie będąc na ciebie sympatii ze strony społeczeństwa spragnionego ładu, spokoju i praworządności?

Rząd Jedności Narodowej wydając dekret o amnestii uwzględnił położenie tych wszystkich, którzy będąc dawniej zmuszeni byli i dziś kontynuować błędne ścieżki w obszarze kary za przeszłość. Dekret przekreślił tę przeszłość. Słowo „przebaczenie“ znalazło szerokie zastosowanie.

Ale jednocześnie dekret o amnestii zawiera termin, po którym przestanie działać w wypadkach przestępstw politycznych. Przewodniczący uważa tu, że po terminie przestanie działać jedynie te przestępstwa, które zdecydowanie są wrogie państwu, dla których już nie będzie drogi powrotu i które tepione będą z całą surowością prawa.

Przyszła czas budowy nowej Polski Premier Osóbka-Morawski na zlocie TUR w Katowicach

KATOWICE, 17.IX. (PAP. Polpress). — Rozpoczął się w Katowicach pierwszy ogólnopolski zlot aktywistów O. M. TUR, na który przybyły liczne grupy młodzieży z całego kraju. Na zlot zjawili się również delegacje Związku Walki Młodych ze wszystkich województw, witane gorąco przez TUR-owców.

Na trybunie honorowej zasiadli członkowie Rządu R. P.: premier Osóbka-Morawski, minister propagandy i informacji ob. Matuszewski, minister pracy i opieki społecznej ob. Stańczyk, przewodniczący CKOM TUR ob. Obrączka i inni. Przybyli również: wojewoda śląski - dąbrowski gen. Zawadzki i dowódca zwycięskiej I-ej Armii Polskiej gen. Popławski. Obecni też byli: ambasador ZSRR Lebediew i przedstawiciele Armii Czerwonej.

Przed trybuną przeszło w imponującej defiladzie ponad 10.000 TUR-owców.

Po części oficjalnej uroczystości odbyły się wielkie igrzyska sportowe młodzieży, które zakończyły pierwszy dzień zlotu.

W drugim dniu zlotu OM TUR w Katowicach przemawiał do zebranej na plac przed gmachem województwa młodzieży

PREMIER OB. OSÓBKA-MORAWSKI

Młodzież polska, a w tej chwili i młodzież socjalistyczna zarówno w okresie okupacji niemieckiej jak i w obecnym okresie budowy nowej Polski wykażcie niesłychanie duże dojrzałość polityczną, miłość Ojczyzny, oraz chęć walki o jej niepodległość. Jest to zupełnie zrozumiałe, albowiem młodzież zawsze udolna jest złożyć gdy trzeba ofiarę ze swojej krwi i swojego życia, — dla dobra wielkiej sprawy, dla dobra ideału. Skończona już jest wojna, zamknięta została rozdział wielkiego dramatu ludzkości. W męce i bólu rodzi się nowe życie, rodzą się nowe ustroje, nowe formy bytowania, rządzenia, nowe prawa i nowe obowiązki. I my,

naród Polski, budujemy nową Polskę w nowej Polsce. W tragicznym wrześniu 1939 r. w bohaterkiej obronie Warszawy, pod batem straszliwej okupacji niemieckiej, czy zdala od kraju na emigracji, w więzieniach, w obozach niemieckich czy w przymusowych pracach dla wroga, w lasach w partyzantce, czy w regularnym Wojsku Polskim, w dniach tragicznego powstania warszawskiego — marzyliśmy wszyscy o odzyskaniu wolności i niepodległości naszego kraju. Marzyliśmy o odbudowie naszej lepszej Polski bez analfabetyzmu, ciemnoty, bez nędzy i bezrobocia, bez głodu, bez Berez i granatowego policjanta, bez nieszczęśliwego człowieka przez człowieka.

Przyszła czas budowy nowej Polski. To nie jest proste zadanie, to wielka praca, wymagająca niejednokrotnie wyrzeczeń i ofiar.

Budujemy ją w odzyskaniu, zdobywania wiedzy i kultury. Budujemy ją w kopalni, w hucie czy fabryce, przy zwiększaniu produkcji, na roli, w wojsku czy w młoci — stojąc na straży prawa, w organizacji i w urzędzie, w służbie państwa i narodowi. Słowem wszędzie, gdzie wro pracą i tężni życie polskie, — budujemy Polskę.

Wasze rosnące z każdym dniem szeregi, Wasze sukcesy organizacyjne i wychowawcze są jednocześnie sukcesami nowej Polski demokratycznej. Cięższą i trudniejszą, ale i bardziej sukcesem młodzieży.

Przed kilkoma dniami uchwaliliśmy dekret o 6-o godzinnej pracy dla młodzieży, aby młodzież mogła nie tylko pracować ale i uczyć się.

Będziemy dążyć do zmiany konstytucji w duchu przywrócenia prawa wyborczego dla młodzieży od 18-go roku życia, albowiem jak mówi Wasza piękna pieśń „Jesteśmy już dojrzałi gdy nasz dziecinny“

Zrealizujemy w 100 proc. zasadę bezpłatności oświaty, aby każde polskie dziecko chłopięce, robotnicze czy inteligentkie mogło zdobyć maksimum wykształcenia.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej życzę Waszemu zlotowi i Waszej organizacji jak najlepszych wyników i jak największego rozwoju.

Na młodzież TUR liczy Rząd Jedności Narodowej jako na awangardę demokracji.

Przynośzą Wam również pozdrowienia od ob. Prezydenta Bieruta, który bardzo mi powieścił, że czuje wielką sympatię do Organizacji Młodzieżowej TUR.

Przemówienie swe Premier zakończył okrzykiem na cześć zjednoczonej młodzieży. Niech żyje demokratyczna bohaterka młodzież. Niech żyją nasi TUR-owcy!

Następnie po witań na cześć Prezydenta Bieruta, Rządu Jedności Narodowej i premiera Osóbki - Morawskiego — zabierał głos: generalny sekretarz CK PPS ob. Cyrankiewicz, przedstawiciel KC PPR ob. Kowalski, przedstawiciel ZWM mjr. Majewski, ob. Duszak w imieniu młodzieży „Wici“, ob. Nawrochi w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego, ob. Wojdak w imieniu Związku Młodzieży Demokratycznej.

Po przemówieniach powitalnych zebrał na uroczystym jednominutowym milczeniem pamięć przywódcy młodzieży TUR Stanisława Dubois, zamordowanego przez Niemców.

Ostatni mówca przewodniczący CK OM TUR ob. Obrączka powiedział, że przed naradą polską, a przede wszystkim przed młodzieżą, stało teraz wielkie zadanie, aby po zwycięstwie nad faszyzmem zbudować nową demokrację polską i w niej wychować pokolenie, które zrealizuje socjalizm.

Po odpisaniu uwag młodzieży TUR oddziały uczestników zlotu przemarszowały ulicami Katowic na plac Rynekowy, gdzie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz organizacyjnych.

Po przerwie obiadowej w Parku Kościuszki odbyła się zabawa, a wieczorem na Placu Wojewódzkim zlot został rozwiązany.

Co piszą inni

Wiele się mówi ostatnio na temat amnestii. Szczególnie obszernie jest poruszana ta część amnestii, która dotyczy przestępstw politycznych. Słusznie podkreśla się, że ci wszyscy, którzy z jakiegokolwiek powodów pozostają dotychczas w konspiracji, mają obecnie okazję do wyjścia z ukrycia. Jak podkreśla „Życie Warszawy“ w artykule redakcyjnym:

Amnestia jest wreszcie aktem miłości, współczucia, na który pozwolić sobie mogą jedynie władze państwowe dążące mocno ster kraju. Takim samym aktem dobrej woli są oświadczenia i decyzje w sprawie ujawniania się z-konspirowanych jeszcze dotychczas oddziałów A. K., honorowania stopni służbowych i odznaczeń, jakie członkowie tej organizacji uzyskali w walce podziemnej z okupantem.

Sprawy kłopotliwej przeszłości mają być podlegnięte do odpowiedzialności karnej. Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało dekret, mocą którego staną przed sądem sprawy sanacyjne, których długotrwałe rozwiązanie w Polsce doprowadziły do niebывалей katastrofy 1939 r. W związku z tym dekretem „Dziennik Polski“ pisze:

Dobrze i słusznie czyni Ministerstwo Sprawiedliwości, opracowując dekret o podlegnięciu do odpowiedzialności karnej byłych członków wreszcie, wśród których znaleźli się młodzi i dyplomaci i wojskowi i ministrowie i zawodowi politycy. Proszę nie sądzić, że niejedną niejedną szkodę, którą przyniosła nam ciemnota i niecierpliwość ludzi, którzy za cenę chwilowego sukcesu, chwilowej własnej wygody i korzyści, dalecy byli od cienia chociażby honoru, którego zawsze polacy mieli usta.

Bestialski napad pod Bełzem Bulbowcy zamordowali 22 osoby

(Le. Be.) W całej Europie i także w Polsce skutki propagandowej i organizacyjnej działalności faszyzmu hitlerowskiego nie są jeszcze zupełnie usunięte. Niemcy organizowali ukraińskich faszystów, przykajac im samodzielną, faszystowską Ukrainę, uznawali ich i używali ich jako katów przeciwko Polakom. Naród ukraiński nie ma nic wspólnego z tą — w porównaniu z całym narodem — garską faszystowskich morderców — spod znaku UPA, Bulby i Bendery. Ukraińiec — żołnierz Czerwonej Armii walczył razem z polskimi żołnierzami, dziesiątki tysięcy najłaskawszych synów Ukrainy Radzieckiej oddało na polach bitew od Bugu do Berlina swoje życie za wolność Polski.

Rząd R. P. i U. S. R. R. przedsięwzięły wszystko, aby utwalić na wieki dobrośasiadanie, przyjazne, sojusznicze stosunki między Polakami a Ukraińcami. Umowa o przesiedleniu Ukraińców z Polski na Ukrainę i repatriacji Polaków usuwa na zawsze problem ukraiński z życia polskiego. Polska Przyjaźń między U. S. R. R. a Polską skazuje krwawych agentów Hitlera, ukraińskich faszystów na zagładę. Czynią oni wszystko, aby wywołać nienawiść między obu bratnimi narodami — i posługują się przy tym jedną jedyną metodą, na którą ich stać — mordem.

Parę dni temu wyjechały z Hrubieszowa do Bełza 2 ciężarowe samochody. Na maszynach, które były własnością Starostwa, znajdowało się 22 osoby. W powrotnej drodze w odległości 10 km od Bełza, w wąwozie pod lasem, samochody wpadły w zasadzkę, urządzonej przez ukraińskich faszystów. Maszyny zostały obrzucone granatami i ostrzeliwane krzyżowym ogniem z czterech stron z ciężkiej broni maszynowej. Ucieczka nie była możliwa. Banda, która maszyny okrążyła, leżyła do 200 od stóp do głowy uzbrojonych

bandytów. Bandyci znęcali się nad ludźmi, kładąc bagnocami, łamiąc ręce i nogi. Po dokonaniu bestialskiego czynu, bandyci sprawdzali, czy wszyscy zostali zabici.

Jeden funkcjonariusz Bezpieczeństwa, przywalony trupami, ocalał. Bandyci podzierali z części trupów obowią, mundury i odeszli w las. Po odejściu morderców ranny wstał i udał się w stronę Bełza. Po 10 minutach spotkał furmankę naładowaną słomą — prawdopodobnie bandyta wozila słomę, celem spalenia pomordowanych. Gdy zobaczył rannego żołnierza, skooczył na niego, chcąc go przebić widłami, lecz żołnierz uniemożliwił go wystrzałem z rewolwera, usiadł na furmankę i dojechał do Bełza. Milicja Obywatelska udała się na miejsce wypadku i przywozila wszystkich pomordowanych do Bełza.

Bestialska ta rzecz jest czynem, wynikającym z szatańskiej nienawiści ukraińskich faszystów do demokratycznego spokoju i ładu, który rozwiązuje sprawę ukraińską w Polsce i polską na Ukrainie w duchu przyjaźni i przez to skazuje U. P.-owców, bulbowców i Banderowców na zagładę. 250 tys. Ukraińców opuściło dotychczas na podstawie umowy między Polską a U. S. R. R. teren Państwa Polskiego, otrzymując przy tym ze strony naszego Rządu i władz U. S. R. R. warunki, które umożliwiają im życie na dotychczasowym miejscu, nie wśród swoich, na Ukrainie — garską wychowanków Hitlera pozostała w lasach, mordując w zakątkach bezbronne.

Żołnierz polski rlikwiduje te resztki krwawego faszyzmu.

Obrady Stronnictwa Ludowego w Warszawie

WARSZAWA (PM). Zakończyły się obrady prezesów wojewódzkich i działaczy Stronnictwa Ludowego. Dwudniowe obrady po wysłuchaniu sprawozdań terenowych i sprawozdania Prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego ob. S. Bańczyka oraz referatów przedstawicieli „Wici“ ob. ob. Ignara, Domańskiego i Ścioborka zostały zakończone przyjęciem rezolucji politycznej oraz uchwał gospodarczo - społecznych. W dyskusji zabierało głos ponad 80 mówców, a obrady przeciągnęły się do 2. rano. Zasadniczą nutą wszystkich przemówień było zadanie Jedności Ruchu Ludowego.

Uchwalono rezolucję polityczną następującej treści: „Działacze ludowi na konferencji w dniu 16 września 1945 roku w Warsza-

wie po rozpoznaniu sytuacji w ruchu politycznym chłopów stwierdzają: 1. Interes wsi i chłopów wymaga jednego jednolitego przedstawicielstwa politycznego, 2. Za platformę jednolitości ruchu przyjmujemy deklarację ideowo - polityczną, uchwaloną przez Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, 3. Ci działacze ludowi, którzy nie są jednolitej z platformą demokratyczną Rządu Jedności Narodowej i dokonują organizowania P. S. L. nie wysuwając jednolitych zasad programowych, które by wyrażały konieczność tworzenia jednolitego przedstawicielstwa chłopów — nie przysługują się interesom chłopów i budującemu się demokratycznemu Państwu.

NIEUROJONA SUWERENNOŚĆ

Napisał: JERZY BOREJSZA

WIOSNA I RZECZYWISTOŚĆ

Niestety, najtrudniej zadekretować przemiany świadomości ludzkiej, tak, aby szły one w parze i równocześnie z przekształceniami rzeczywistości.

Myśl jednostek, a potem klas postępowych wybiega nieraz naprzód, przoduje przemianom społecznym. Ale częstokroć głębokie przekształcenia społeczne, gospodarcze, polityczne szczególnie w okresie powojennym mają tak szybki i wartki potok, że świadomość całych grup społecznych pozostaje daleko w tyle za tymi przeobrażeniami, wślącąc się leniwie w ślad za nimi, a często przeciwstawiając się rzeczywistości, z uporem powtarzając przebrzmiałe pojęcia i hasła, przywracając w marzeniach nieodwracalne i niepowracalne karty dziejów. Między świadomością pozornie najbardziej do myślenia przeznaczoną inteligencją, a rzeczywistością, między słownictwem dnia powszedniego, a kreacją tego dnia powstają nierzadko szeroko rozwarłe.

Długa wojna światowa zmyła we krwi z powierzchni Europy i wdeptała w ziemię całe pokolenie kulturalne. Szybkość myślicieli, bombowców i samolotów transportowych przekreśliła granice. Walka o panowanie nad morzami ustępuje miejsca walce o podział nieba i panowanie linii lotniczych. Rozwój motoryzacji wymaga budowania autostrad, przecinających kraje i państwa. Kula ziemską zwięzła się, skurczyła i zeszczipiała. Czołgi i katjusze zmieniły stare prawa wojny, a w ostatnim japońskim akcie dramatu nad sumieniem ludzkości zawisła bomba atomowa. Pokolenia polityków staro-demokratycznego chowu obnażyły swą bezsilność i bezradność, układy społeczne, chociażby wskutek lat okupacji, uległy gruntownym zmianom, wola mas i dekretem naszych rządów dokonana została gruntowna reforma wojsna w Europie środkowej, we wszystkich krajach, nie wyłączając Anglii, w naturalnej samoobronie przed nowym kryzysem kapitalistycznym jest pęd do uspołecznienia i upaństwowienia węzłowych gałęzi przemysłu, pęd do gospodarki planowej. Mit „nietykalnej” i „świętej” własności prywatnej, ostrzeliwany przeszło wiek nasami przód z kartaczy mistycyzmu saint-simonistów, a potem z coraz lepszych się i wzmacniających pozycji ogólnych socjalizmu, runął niczym wał atlantycki Hitlera. Odbyła się olbrzymia wędrówka i zbieranie narodów po przez lagry i obozy pracy hitlerizmu — słowem: zaistniała zupełnie nowa, odmienna, żadną analogią historyczną nieporównywalna rzeczywistość.

I tę nową rzeczywistość dzieli często od nadbudowy ideologiczno-zemantycznej przepaść. Słuchając potocznych dyskusji i to w kołach naszej inteligencji — odnosi się wrażenie, że oto odżyła owa odbląkana wiedeńska statuszka, która u wierzyć nie chce, że Franciszek Józef nie żyje i co ipso więcej nie panuje, i że już więcej nigdy jego cesarsko-królewska apostołska moc nie podpisze manifestu, że ludność podwładnych mu narodów dzieli się na pleć męską i żeńską.

Słownictwo potocznych dyskusji, sformułowania i frazeologia wystąpień publicznych obłudnie odbiegają od tego, co się dzieje w świecie realnym. Niektóre rozważania po drugiej wojnie światowej są jak gdyby żywcem przesłane z przemówień i artykułów po pierwszej wojnie światowej. Ciarki przechodzą po ciele. Zagrała nam ten sam zalew ekliwopacyfistycznej, śledkawo-usypiającej, waleriano-midłej śleczki słownej z melodramatu mieszczańskie. Mafuzka, mafuzko, a rozhisteryzowane stare panny będą na groby poległych żołnierzy w imię wiecznego rozbrojenia wobec napastników. Stałiśmy na Czerwonym Blacu i spoglądaliśmy na wypadający marsz tej armii, która po tej najcięższej i najbardziej ofiarnej dla niej wojnie, pozostała nadal wyrazem pełni swego kraju. I stojący obok, wielce szanowny eurodyplomata pacyfista odczytał dla

lem zawsze wrogiem militarystom; gdyby te olbrzymie wysiłki, które pochłonięły czołgi i artyleria obrócono na wychowanie ducha pokoju... Z oparów takich oto frazesów jęlopowacizny pacyfistycznej trzodził się bękart monachijski, a w jego rezultacie nasza klęska wrześniowa. I gdyby nie te czerwone czołgi i armaty, naród cały zostałby przeniesiony na wschód od Uralu. Ale to nic i jak gdyby nigdy nie...

Jak gdyby nigdy nie, padają w świat długie przemówienia o wolności i niepodległości narodów, ze starej beczki krasomówczego zakłamania i Winston Churchill jeszcze roztkliwia się nad sprawą wolności wyborów i suwerenności krajów europejskich, ułatwiając robotę faszyzmu greckiego. Piszący te słowa, nie wtrącając się, rzecz jasna, do spraw wewnętrznych naszej potężnej sojusznicy, ani jednej lzy nie uronił po klęsce Winstona Churchilla i ośmiela się twierdzić, że ta jego własna klęska jest — mimo pozorów paradoksu — drugim, mimowolnym i nader cennym wkładem Churchilla do dzieła wyrzucenia faszyzmu z Hiszpanii, Grecji czy nawet Włoch. Wielkość męża stanu mierzy się przede wszystkim postępowością celów i zamierzeń jego polityki i swoją klęskę zawdzięcza Churchill zrozumieniu przez naród angielski tego bezspornego faktu. Ale zestawie styl jego przydługich przemówień z tym, co w imieniu Anglików świadczył Cammingo na łamach „News Chronicle”:

„Jako Anglik odczuwam teraz tak samo głębokie przygnębienie, jakie odczuwałem w okresie Monachium... Niewątpliwie, nasi żołnierze walczą teraz przeciwko narodowi greckiemu...”

Co pisze prasa wojskowa

W Lublinie skazuje się tygodnik Pomorskiej Dywizji, pisany przez oficerów i żołnierzy gen. Zajkowskiego. Materiały umieszczone w tym czasopiśmie są też dla ogółu nadzwyczaj interesujące. W artykule „Rozmawiamy o Polsce” opisuje się ofiarę, bohaterką pracę saperów przy unieszkodliwieniu min i niedopałów:

„Mało kto się interesuje za czyją sprawą umiarkują z naszych przydroży tabliczki: „Miny”, za czyją przyczyną unieszkodliwiona zostaje ta śmierć, którą wojna pozostawiła pod darnią nasycać pół i lasów. Cichym bohaterem tej walki jest nasz szary żołnierz z kapałą — saper.”

W ciągu trzech dni zdjęto oraz unieszkodliwiono 21.430 min różnych typów, pocisków, granatów, bomb lotniczych itp. Wszystko to w tym rejonie, gdzie rok temu dywizja nasza odpięła wściekle kontrataki Niemców.

Ze statystyki tej wynika, że każdy z saperów unieszkodliwił kilkadziesiąt min dziennie. Droga dla rolnika i robotnika jest wolna.”

Po krwawych walkach, po zdobyciu Berlina — powrót do kraju i odbudowa. Hasłem żołnierzy jest: „Wyciężyliśmy wroga w boju, zwyciężymy odbudowę kraju”. Żołnierz polski — to awangarda osadnictwa na Zachodzie. Przed żołnierzem stoi zadanie utrwalenia owoców zwycięstwa, odnowienie i umocnienie polskości na ziemiach przez niego zdobytych.

Rząd wydzielił 12 powiatów dla żołnierzy:

„Jako tereny osadnictwa wojskowego wyznaczono następujące powiaty: Woryń — Kamień, Gryfin, Królówiec (Chojnice), Cielęcin, Rybin, Krosno, Gubin, Żarów, Żełazów, Zgorzelec, Luban, Lwów.”

Każda rodzina żołnierska ma prawo na utrzymanie gospodarstwa wielkości 10 ha średniej jakości.

Ludność niemiecka została wywieziona z gospodarstw, wysiedlona z domów i skupiona w miejscach na ten cel przeznaczonych. Będzie ona zatrudniona do pracy na

zestawie ostatnie przemówienie Churchilla z czasów jego premierostwa z oświadczeniem „New Statesman and Nation”:

„Wojska angielskie wylądowały w Grecji nie dla celów wojennych, ale dla realizacji polityki, która polega na tym, aby zdławić grecki ruch oporu. My narzucamy Grecji premiera siłą angielskich bagnetów — i, o ironio! pod ochroną tych bagnetów wyśadzamy wojska hinduskie”.

Równocześnie jednak trwają w prasie konserwatyistów bok o bok długie tasienice o umiłowaniu wolności i krótkie komunikaty o wypadkach w Grecji. Jak gdyby nigdy nie... Cóż to oznacza? Między spóźnioną świadomością i jej wyrazem słowno-propagandowym z jednej strony — a tą prawdziwą nową rzeczywistością istnieje przepaść. Nie ma automatycznej synchronizacji między zjawiskami z podłoża ekonomiczno-socjalnego, a nadbudową świadomościową. Karol Marx mówi o opóźnieniu świadomości na odcinku przesądów ideologicznych — nieraz o lat pięćdziesiąt. Fryderyk Engels w swoich studiach literackich raz po raz wracał do haeglowskiej „wechselwirkung”, odwrotnego oddziaływania. Współzależność rzeczywistości i ideologii nie jest procesem prostym, jest zjawiskiem nader skomplikowanym i złożonym. Jeżeli myśl obozu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wybiegła naprzód i przewidziała rodzaj wypadków w Polsce, a rzeczywistość tę myśl potwierdziła i dalej potwierdza, nie oznacza to bynajmniej, aby ideologiczna atmosfera, w jakiej żyje wielka część naszej inteligencji, dorównała kroku wypadkom.

roli w charakterze robotników. Stopniowo będzie jej się umożliwiało repatriację za Odrę i Nisę.

Do osadnictwa wojskowego ma prawo każdy, kto walczył przeciw Niemcom z bronią w ręku, a więc żołnierz Wojska Polskiego, partyzanci, oraz żołnierze, którzy walczyli poza granicami Polski. Również rodziny poległych bojowników i partyzantów mają prawo otrzymać ziemię.

Kim on jest, ten osadnik? Jakimi czynami on zasłużył na wdzięczność Ojczyzny i społeczeństwa? Czytamy:

„Dla wykonania rozkazu bojowego wyznaczona została grupa szturmowa”.

Było to rok temu. Grupa szturmowa miała przebiec przez Pilicę i wziąć „języka”.

„Chłopcy wychodzą na tamten brzeg, otrząsają się z wody. Tyralierką prą naprzód. Przed nimi pierwsza linia niemieckich okopów. Padają na ziemię. Odpinają od pasa granaty. Clskają je szerokim, okrętym ruchem wyprostowanego ramienia z całą siłą gromadzoną od pięciu lat niemiłości. Chłopcy na „hurra” porywają się naprzód. W blasku świtania chłopcy widzą cienie sylwetki. Niemcy uciekają. Żołnierze wleką do okopów niemieckich. Granaty padają między fryców. Trzy na gniazdo RKM-ów, dwa w sąsiedztwie z nimi okop. Ogień niemiecki przestaje natychmiast. Chłopcy podrywają się i rzucają się przed siebie. Biorą do niewoli trzech fryców...”

Żołnierze Pomorskiej Dywizji nie spoczywają na laurach. Likwidowali oni bandytyzm w Lubelszczyźnie, a jednocześnie pomagali przy żniwach. Tygodnik żołnierski publikuje podziękowania rolników. Wójt gminy Piaski nadał podziękowanie, w którym m. in. czytamy:

„Wysilek pracy żołnierzy położony dla rolników tutajszej gminy ocenić się nie da. Zanim z dnia pracował żołnierz na ziemi wyzwolennej, przekraczał nieraz jego możliwości fizyczne”.

Stąd wynikają anachronizmy, przeszczerłość i często naiwność współczesnej propagandy. Czym bo jest propaganda? Jest ona przekładem na język mas język codziennego życia pewnej ideologii. Propaganda — to rozmowa ideologiczna z masami, z narodem. Długolletnia propaganda — pozał się Boże — ideologiczna sanacji, a potem — pozał się Boże — ideologów hitlerizmu zdewaluowała w oczach narodu pojęcie propagandy, jako takiej.

Dlatego przegrała propaganda Churchillowa w Anglii, posiadająca tak wielki wpływ w rękę, jak osobę premiera zwycięzkiego rządu. Dlatego przegrała, że było to słowa bez pokrycia ideologicznego, bez pokrycia rzeczywistości. Dlatego, że przeciętny obywatel Wielkiej Brytanii mógł konfrontować słowa o wolności z prawdą o zakazie reformy rolnej we Włoszech, z prawdą o źródłach władzy generała Franco, z prawdą o walce Grecji o swą niepodległość, a nade wszystko: prawdą o sytuacji Anglii po wojnie.

Kiepskiej propagandy nie można zwalczyć ani mentorstwem, ani patetycznymi pouczeniami. Trzeba ją odnowić zaraniem ideologicznym wszystkich dotychczasowych pojęć na tle nowej rzeczywistości. Jeżeli propaganda jest rozmową ideologiczną z masami — jest rzeczą jasną — że ta ideologia nowej rzeczywistości musi nową treść nadać starym słowom.

SUWERENNOŚĆ POLITYCZNA

Gdzieś w małej mieścinie rumuńskiej toczyła się dyskusja między przybyszami z Polski a przebywającym tam od 5 lat politykiem, który zerpał wieści o Polsce ze źródeł londyńskich. Przebieg rozmowy był następujący:

— Podstawową sprawą dla nas wszystkich jest sprawa niepodległości Państwa Polskiego. Wy, lubliniacy, zgodzicie się na odstąpienie Związkiwki Rodzickiemu wielkich połaci naszego państwa na wschodzie. Prawda?

— Stuprocentowa prawda. Uczyniliśmy to w pełni władz umysłowych, nawet z premedytacją...

— A właśnie! Tereny wschodnie, o które trwały od wieków walki oręża polskiego, były zawsze ostoją niepodległości. Niech pan weźmie do ręki pierwszy ten czy podreżany dla młodzieży; naród cały był wychowany w przekonaniu, że ta część naszego kraju są integralną jej częścią. Prawda?

— Prawda, był wychowany w takim przekonaniu.

— Widzi pan, właśnie że tak. Przyzwieć pan, że obóz wasz, zrzekając się tyżiem, osłabił szanse naszej niepodległości...
— Wręcz odwrotnie. Wzmocnił suwerenność państwa naszego — stworzył nieodzowne warunki niepodległości...
— Sans blague!
— Proszę bo zastanowić się, czy sprawa granic dzisiaj oznacza to samo, co przed stu laty, lub pod koniec 18-go wieku, czy nawet to samo, co w 1918 roku. Wydaje się że nie. Proszę odpowiedzieć sobie, czy niepodległość i suwerenność państwa jako realne pojęcie w świecie realnego układu sił w r. 1945 jest tym samym co było na początku kształtowania się współczesnych państw narodowych? Wydaje się, że istnieją dwa pojęcia niepodległości: jedno, które pan reprezentuje, to konglomerat odczuwany sentymentalnych i abstrakcyjnych pojęć mechanicznie przeniesionych ze sposobu myślenia szesnastowiecznego, a drugie to niepodległość, jako pewien realny atrybut wolności narodu...
— Niepodległość — od czasu Kościuszki, po przez poezje Mickiewicza i Słowackiego, aż do Wyspiańskiego pozostaje jednym i tym samym: warunkami, w których naród posiada własny aparat polityczny, państwowy, pozwalający mu kierować według własnej woli całokształtem swego życia narodowego. I na tym polega proces kształtowania się państw narodowych po średniowieczu...
(Książka Nr 4-5)
(r. d. n.)

Statki polskie powracają

Ostatnio powrócił z Londynu do kraju dyrektor Departamentu Morskiego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Morskiego, ob. Jan Wojnar.

Dyr. Wojnar defegowany został do zapoznania się z całokształtem spraw, wchodzących w zakres działalności departamentu morskiego i przeprowadzenia pertraktacji z rządem angielskim oraz międzynarodową organizacją żeglugi U. M. A. w sprawie zwolnienia polskich statków zajętych ciągle jeszcze obsługą potrzeb narodów sprzymierzonych.

Do chwili obecnej całkowity nasz tonaż, jak i innych państw sprzymierzonych, a nawet neutralnych, był wydzielony angielskiemu ministerstwu transportów wojennych i znajduje się w rozporządzeniu angielskiej administracji, a ponadto podlega nadzorowi U. M. A. Zarząd umowa na początku wojny polski armatorami przewiduje zwolnienie statków dopiero po 6-ciu miesiącach od chwili ukończenia wojny z Japonią.

Równocześnie i ze względów formalnych nie można jeszcze przejąć statków, a to dlatego, że obecnie całym polskim majątkiem w Anglii zarządza specjalnie powołany z ramienia rządu angielskiego Tymczasowy Komitet Likwidacyjny do Spraw Polskich, który przejmując cały majątek b. rządu londyńskiego. Dopóki Komitet ten nie ukończył prac, nie można formalnie przejąć okrętów.

Tym niemniej departament morski złożył wnioski o zwolnienie statków z klauzuli umowy dzierżawnej, a tymczasem do chwili przeprowadzenia związanych z tym formalności, zażądał pozostawienia do dyspozycji rządu polskiego statków na bieżące potrzeby transportu morskiego.

Zarówno administracja angielska, jak i władze U. M. A., przychylnie odniosły się do tych żądań, czego wyrazem jest zwolnienie pierwszego statku polskiego, parawca „Kraków”, który obecnie ładuje w Londynie towary przeznaczone dla Polski. Zwolnione zostaną w najbliższej przyszłości dalsze 24 jednostki polskie, przeznaczone dla obsługi regularnych linii żeglugowych do Anglii i do portów bałtyckich.

(Mar.)

KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

W Związku Przemysłowym Ziemi Zachodnich powzięto decyzję, aby województwo krakowskie objęło akcję osadnictwa w trzech rejonach Ziemi Zachodnich. Pierwszy rejon — Jelenia Góra, Walbrzych, Kłodzko, Żary, Rychbań, Ząbkowice — przeznaczony dla ludności powiatów górskich i podgórskich.

Drugi rejon — Wrocław, Oleśnica, Namysłów, Olawa, Brzeg, Strzelin, Niemodlin, Koźle, Głuchyca, Raciborz — dla ludności z powiatów: Biała, Chrzanów, Kraków, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dębica.

Trzeci rejon — Zgorzelec, Szprotawa, Bolesławice, Złotoryja, Lubin, Wołów, Góra, Trzebnica, Milicz — dla ludności z Okręgu Lubelskiego i Miechowskiego.

Na mocy decyzji Ministerstwa Oświaty, przekształcono dotychczasowy Instytut Pedagogiczny w Katowicach na 3-letni Państwowy Instytut Pedagogiczny. Podobne instytuty powstały również w Warszawie i w Gdańsku-Oliwie.

W Gryfinie zostanie już wkrótce uruchomiona wielka fabryka konserw mięsno-rybnych. Na terenie powiatu istnieje duża fabryka benzyny syntetycznej.

Na terenie powiatu Koźuchów (Dolny Śląsk) pomyślnie rozwija się przemysł włó-

Polska Marynarka Handlowa dzielnie wypełniła swe zadania w czasie ubiegłej wojny

POLSKA marynarka handlowa dzielnie wypełniła swe zadania w czasie ubiegłej wojny.

W poprzednim dodatku „Polska na morzu” podaliśmy dzieje naszej marynarki wojennej — obecnie skreślmy po krótko historię naszych statków handlowych, które na morzach świata dzielnie pracowały, walczyły i ginęły dla wspólnej sprawy aliantów i ostatecznego zwycięstwa.

Dane co do życia naszej marynarki handlowej w czasie wojny uzyskujemy z wywiadu, jakiego udzielił dyrektor Departamentu Morskiego ob. Wojnar przedstawicielowi „Gazety Morskiej”.

Wojenny charakter służby marynarki polskiej podkreślony został już tym, że

cała prawie nasza flota została wydzielona brytyjskiemu Ministerstwu Transportu Wojennego.

Wynikiem tego statki nasze były stale w służbie bojowej, transportując ogromną ilość wojska przez wszystkie morza świata — jak to miało miejsce z dużymi liniowcami linii Gdynia-Ameryka — lub też przewożąc materiał wojenny do najbardziej zagrożonych punktów globu, czy wreszcie zapatrując metropolie W. Brytanii w węgiel, przywożony z portów północnych. Ta ostatnia służba była szczególnie niebezpieczna, ze względu na bliskość łodzi podwodnych nieprzyjaciela, operujących na Morzu Północnym i z lotniczych niemieckich w Holandii i w Belgii. Toteż każde przejście konwoju ma

rynarki handlowej u wschodnich wybrzeży Anglii, zwłaszcza zaś przejście tzw. „Uboats Alley” — alei łodzi podwodnych w okolicach Grimsby, było połączone z walką przeciw czyhającym łodziom podwodnym, ścigaczom i lotnictwu.

Aby wyrównać straty tonażu spowodowane działaniami wojennymi, nabyto dla floty polskiej nowe statki: dla linii Gdynia-Ameryka został zakupiony „Bałtyk”, „Tobruk” i „Paderewski”. Inne statki tzw. statki z serii „K”, jak „Kowel”, „Kutno”, „Krasne”, „Kielce”, „Kobryń” otrzymała Żegluga Polska S. A. w drodze specjalnej umowy dzierżawnej od rządu amerykańskiego. Statki te są nadal własnością Stanów Zjednoczonych i w zasadzie mają zostać Stanom zwrócone po zakończeniu czasu umownego. Umowa zresztą dopuszcza nabycie tych statków w pewnych warunkach przez Polskę. Statki z tej serii, to statki niewielkie, odpowiadające mniej więcej innym jednostkom Żeglugi Polskiej. Są one natomiast szybkie i zwrotne.

Spśród strat poniesionych przez Żeglugę Polską i Polsko-Brytyjskie T-wc Okrętowe należy wymienić szczególnie dotkliwie zatopienie jednego dnia dwu statków, tj. „Pucka” i „Lwowa”, co miało miejsce w porcie Bari w Italii, dokąd bezopornie po zajęciu południowych Włoch statki nasze przewożyły materiał wojenny.

Gwałtowny nalot niemiecki przyczynił wówczas sojusznikom wiele strat, zatapiając około 18 statków, w tym dwa nasze. Załoga polska poniosła straty w postaci kilku zabitych i wielu rannych.

Poprzednio zatonał u wybrzeży Anglii storpedowany „Cieszyn” i tu również były straty w ludziach.

Dwa inne polskie statki, a mianowicie: „Zagłoba” i „Wigry” zginęły w czasie burzy. Okoliczności zatonięcia „Zagłoby” były szczególnie tragiczne. Statek ten szedł w konwoju atlantyckim i w czasie gwałtownego sztormu po prostu zginął najbliższemu sąsiadowi z oczu za olbrzymią falą oceaniczną, by się już więcej nie ukazać. Statek „Wigry” zginął nie jak to mylnie podano u wybrzeży Holandii, które w tym czasie były dla sojuszniczej marynarki niedostępne, lecz w pobliżu Islandii. Katastrofa miała miejsce zimą, kiedy północny Atlantyk bywa śmiertelnie groźny dla słabszych statków. Szarpany burzą „Wigry” dłuższy czas walczył z falą mimo defektu maszyny. Kiedy począł tonąć, załoga na rozkaz opuściła pokład. Tylko dwóch rozbitków, uciepionych wyrzucanej szalupy, uszło śmierci, po całonocnej walce z lodowatym żywiołem.

—000—

Z Ligi Morskiej

ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ OKRĘGU LUBELSKIEGO

W lokalu lubelskiego okręgu Ligi Morskiej przy ul. Kapucyńskiej 4 odbyło się zebranie z udziałem delegatów poszczególnych Obwodów. Zebraniu przewodniczył prezes Okręgu Lubelskiego L. M. ob. Dworakowski.

Na zebraniu omówiono sprawy bieżącej organizacji, oraz zastreślono plan działania na najbliższą przyszłość, w którym położono specjalny nacisk na popularyzację idei morza wśród jak najszerszych mas.

Na wniosek prezesa Dworakowskiego uczestnicy zebrania uczcili pamięć działaczy ligowych, poległych w walce i pomordowanych w obozach i więzieniach hitlerowskich.

W czasie zebrania dokonano wyboru 10 przedstawicieli z Okręgu lubelskiego L. M. na Walny Zjazd Delegatów do Warszawy.

Z NASZEGO WYBRZEŻA

SETNY STATEK W PORCIE GDAŃSKIM

Jako setny statek zawinął do portu gdańskiego motorowiec radziecki „Werner II”. Statek przybył z Talina.

WIELKA LICZBA ZGŁOSZEN DO SZKOŁY MORSKIEJ

Dotychczas wpłynęło do sekretariatu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni ponad dwa tysiące zgłoszeń kandydatów, którzy pragną poświęcić się zawodowi marynarza. Dalsze zapisy wpływają obficie, co świadczy o żywiołowym wprost zainteresowaniu naszej młodzieży sprawami morza.

Ponieważ na bieżący rok szkolny może przyjąć zaledwie 120 uczniów — reszta specjalna komisja dokona wyboru kandydatów, którzy zostaną dopuszczeni do składania egzaminu konkursowego.

SZKOŁA SPECJALISTÓW MORSKICH

Przy Pułku Morskim w Gdyni zostanie otwarta Szkoła Specjalistów Morskich. Uczniowie tej szkoły rekrutują się wyłącznie z batalionów, które przeszły już przeszkolenie w pułku.

Szkoła obejmować będzie następujące działy: radiowy, sygnalistów, sterników, torpedystów, artylerzystów, palaczy, notorzystów, elektryków i nurków.

Szkoła Specjalistów Morskich stworzy

kadry podoficerskie, których brak daje się odczuwać w pierwszej fazie organizacyjnej naszej marynarki wojennej.

OSADNICTWO MARYNARZY W PASIE NADMORSKIM

Oficerowie, podoficerowie i marynarze Marynarki Wojennej otrzymali prawo osiedlenia się w pasie nadmorskim na warunkach osadnictwa wojskowego.

Dla realizacji tego zadania, posiadającego znaczenie szczególne dla obronności wybrzeża, stworzony został przy Zarządzie Polit.-Wych. Marynarki Wojennej Wydział Osadnictwa Wojskowego, który przyjmuje drogą służbową zgłoszenia na osadnictwo rolne, rybactwa, miejskie i podmiejskie. Pierwszeństwo mają żołnierzy z Buga.

ROZBUDOWA URZĘDU ŻEGLARSKIEGO

W ramach ogólnej odbudowy placówek morskich, działających na terenie portu gdańskiego, mieści się również Urząd Żeglarski, stanowiący osobny dział pracy Głównego Urzędu Morskiego. Zasięg działalności Urzędu Morskiego będzie teraz znacznie rozszerzony — stąd on będzie centralą, do której Kapitanaty wszystkich portów polskich kierować będą sprawozdania ze stanu ewidencyjnego marynarzy i tu będą wyłączone przechowywane kartoteki marynarzy.

O NORMALIZACJĘ WARUNKÓW PRACY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

W ramach Komisji Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyła się konferencja w sprawie robotników portowych. Omówiono szereg spraw dotyczących warunków pracy robotników portowych w Gdyni i w Gdańsku. Między innymi poruszono sprawę normalizacji warunków pracy.

KREDYTY NA REMONTY DOMÓW W GDYNI

Gdynia otrzymała kredyt w wysokości 9 milionów złotych przeznaczony na remont domów mieszkalnych. Jest to pierwsza część ogólnego kredytu, jak przyznany będzie Gdyni na cele budownictwa i remontów domów mieszkalnych.

Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej

Dn. 7.X w Warszawie obradować będzie Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej. Na Zjazd przybędą przedstawiciele wszystkich Okręgów L. M.

Walny Zjazd zainicjuje się ze zwołaniami i pracami w dotychczasowym statku.

Najlepiej na porządku dziennym znaleźć się wybór władz centralnych Ligi Morskiej, tj. Rady Głównej i Zarządu Głównego.

Podkreślić należy, że jest to pierwszy Walny Zjazd delegatów Ligi od r. 1939.

Wszyscy do szeregów „LIGI MORSKIEJ”

Czas położyć kres paskarstwu Domagamy się powołania Komisji Cennikowej dla Lublina

Lubelszczyzna stosunkowo najmniej ucierpiała na skutek działań wojennych. Sam Lublin wyzedł z wojny obronna ręka. Zdawałoby się więc, że zarówno miasto, jak i teren województwa lubelskiego będą stanowiły obecnie bazę zaopatrzenia dla zrujnowanej gospodarki przez okupanta reszty kraju.

Zdawałoby się — lecz tak nie jest! I co dziwniejsze — Lublin należy dziś do rzędu miast, gdzie artykuły codziennej potrzeby są najdroższe. Chleb kosztuje w Lublinie drożej niż w innych miastach. To samo dzieje się z tłuszczem, mięsem, jarzynami, z nabiałem, a nawet z cukrem, mimo, że Lublin posiada wielką cukrownię i w kalkulacji ceny odpadają koszty transportu.

Niewspólnie wysokie ceny na artykuły spożywcze w Lublinie są niczym nie usprawiedliwione. Tolerowanie nadal podobnego stanu rzeczy zakrawa już będzie na jeden wielki skandal.

Niezrozumiały jest fakt zniesienia w Lublinie Komisji Cennikowej, co przyczyniło się do zwyczajnej cen. Czy chciano w ten sposób sprawić uciechę paskarzom i spekulantom, żerującym dziś bezkarnie na społeczeństwie, kalkulującym ceny dowolnie, według własnych zachłannych apetytów?

Ten okres beneficjny dla paskarzy musi

się wreszcie skończyć. Opinia publiczna domaga się rewizji cen na artykuły pierwszej potrzeby, sprzedawane w Lublinie. Domaga się przywrócenia działalności Komisji Cennikowej, oraz uzupełnienia przy szłego składu tej Komisji przez czynnik społeczny.

Nie pozwolimy, aby nadal wypróżnia-
no nam kieszenie z ciężko zarobionego

grosza. Nie możemy dłużej tolerować fan-
tazji panów spekulantów i kombinato-
rów, zabawiających się w kupców i po-
średników.

Będziemy walczyć o wybitną niższą cenę! Będziemy piętnowali każdy objaw lichwy i paskarstwa! Lublin nie może cieszyć się nadal opinia jednego z naj-
droższych miast w Polsce.

Piąte posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wystawy

W przeddzień otwarcia Wystawy i Targów Przemysłu Lubelszczyzny zebrał się na piąte posiedzenie Komitet Wykonawczy. W skład Komitetu wchodzi: inż. Gola, inż. Szwentnera, dyr. Wojno, dyr. Calkowski, red. Wohla, inż. Janowski, dyr. Dąbrowski, nac. Gągęły, oraz dyrektora Wystawy inż. Dziekańskiego wysłuchali sprawozdania przewodniczącego, z poprzedniego posiedzenia, a następnie szczegółowego sprawozdania inż. Dziekańskiego z przeprowadzonych prac.

Dużym nakładem energii, a stosunkowo małym nakładem pieniężnym odrestaurowano i przygotowano całkowicie tereny wystawowe, gdzie obecnie już instalują się wystawy. Zorganizowano komunikację na terenie wystawowym w miasto, rozesłano karty pocztowe na 30 tys. mieszkańców prowincji, którym zapewniono zniżki kolejowe i transporty samochodami „Spolem”. Zapewniono udział w Wystawie Naczelnej Dyrekcji Radia Polskiego, która zamontuje swoje aparaty i nada na rozgłośnie całej Polski moment otwarcia Wystawy, oraz jej przebieg. Zorganizowano na terenie wystawowym pocztę, telefon i telegraf, kioski, bufety, punkt sanitarny itd. Zorganizowano ochronę eksponatów wystawowych przez Milicję Obywatelską i specjalną umundurowaną straż wystawową. Umówiono specjalne zespoły artystyczne, które zapewnią artystów zwiedzającym.

Celem umożliwienia obejrzenia Wystawy jak najszerszemu ogółowi społeczeństwa — w porozumieniu z władzami naczelnymi wszystkich urzędów, instytucji, partii, związków i organizacji — ustalono zjazdy organizacyjne ich członków, lub pod władnych w okresie trwania Targów. Celem uniknięcia chaosu ustala się terminy zwiedzania dla poszczególnych powiatów w oddzielne dni. Przygotowuje się księgę pamiątkową Wystawy. Obecnie zostały do wykończenia prace dekoratorskie, oraz przygotowanie pomieszczeń dla zwiedzających. W zakresie propagandowym przygotowuje się rozrzućenie ulotek z samolotów oraz rozlepienie 5-barwnych plakatów.

Wiele innych spraw, dotyczących formalnej strony organizacji Wystawy oraz spraw rzeczowych, zostało omówione w „wolnych wnioskach” przez inż. Gole, dyr. Calkowskiego, inż. Szwentnera i innych.

Po zakończeniu sprawozdania Komitet w sposób entuzjastyczny wyraził swoje uznanie Dyrekcji Wystawy, wykonawcom i inicjatorom, za tak energiczną i celową pracę. Ostatnie zebranie Komitetu Wykonawczego przed otwarciem Wystawy ustalono na dzień 22 bm. (z)

Dzisiaj o godz. 19-ej w sali Towarzystwa Muzycznego, Kapucyńska 1, odbędzie się recital znakomitego pianisty Stanisława Szpalakowskiego.

W programie Bach, Chopin, Liszt, Debussy, Szaligowski.

Ze sportu

ZJAZD DELEGATÓW P. Z. L.

Okręgowy Związek Lekkoatletyczny w Lublinie wybrał jako delegatów na Zjazd Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Łodzi dnia 29 bm. — ob. ol. iudczaka, Gerlowskiego i Peczalskiego.

LEKKOATLECI LUBLINA WEJMĄ UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH POLSKI

W dniu 29 bm. odbędą się w Łodzi zawody o mistrzostwa lekkoatletyczne. Lekkoatleci Lublina przygotowują się do tych zawodów.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE M. O.

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej Lublin ogłasza niniejszym zaciąg kandydatów do szeregów Milicji Obywatelskiej.

Kandydaci do M. O. winni odpowiadać następującym warunkom: a) obywatelstwo polskie, b) nieskazitelna przeszłość, c) przeżycie demokratyczne potwierdzone odpowiednimi referencjami, d) wymagany stan zdrowotny. Zgłaszający się kandydaci winni mieć biegle czytać, pisać, rachować, wiek od 20 do 35 lat. Kandydaci do M. O. winni zgłaszać się osobiście w Komendzie Wojewódzkiej M. O. w Lublinie, Wydział Personalny, plac Litewski.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie niniejszym komunikuje, iż Wojewódzki Zjazd Aktywu Partijnego P. P. S. woj. Lubelskiego odbędzie się dnia 7 października 1945 r. Poszczególne Komórki i Komitety Gminne zawiadamiają swoje władze nadrzędne do dnia 25 września br., ile osób weźmie udział w Zjeździe.

Niezależnie od komunikatu prasowego bliższe dane będą zawarte w okólniku.
I. Sekretarz WK. PPS.
Pietruczyński Feliks.

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGR. W LUBLINIE

Sprzedają spisy abonentów telefonicznych. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie powiadamia P. T. Abonentów telefonicznych o rozpoczęciu rozsprzedaży spisu abonentów telefonicznych. Cena jednego egzemplarza spisu 60 zł płatna przy jego odbiorze. Do nabycia spisu są uprawnieni jedynie abonenci telefoniczni. Sprzedają spisy dla abonentów miasta Lublina odbywa się w gmachu pocztowym przy ul. Krak. Przedm. 50 (partea) w godzinach od 9 do 16. Abonenci telefoniczni poza Lublinem otrzymują spisy za pośrednictwem swych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

w/z. W. dyrektora — Nacz. Wyd. Mgr J. Klaus.

POLSKIE RADIO MÓWI: UWAGA!

Osoby zamieszkałe poza Lublinem i chcące zarejestrować swój odbiornik dokonują tego nadsyłając pocztą do Dyrekcji Polskiego Radia w Lublinie lub najbliższego radiowęzła zgłoszenia z uwidocznieniem firmy odbiornika, numeru i ilości lamp oraz dokładnego swego adresu i zajęcia, dołączając jednocześnie opłatę rejestracyjną z 10 od kryształkowego i z 50 lub z 200 od lampowego odbiornika. Zniżona opłata miesięczna przysługująca pracującym za pensję, emerytam, rolnikom i instytucjom. Mający prawo do zniżkowej opłaty dołączają do zgłoszenia poświadczenie swej władzy lub urzędu gminnego. Korzystanie z radiodbiornika bez zarejestrowania polega za sobą karę aresztu do 3-ech miesięcy lub grzywnę do 3-ech tysięcy złotych i konfiskatę odbiornika. Placówki Milicji Obywatelskiej w terenie upoważnione są do pościgu winnych niezgodnego korzystania z urządzeń radiodbiorniczych do ustawowej odpowiedzialności i skierowania spraw po spisaniu protokołów do Starostwa Powiatowego.

Dyrekcja Polskiego Radia w Lublinie.

OBWIESZCZENIE O LEGYTAЦИИ RUCHOMOŚCI

Komunikat Sądu Grodzkiego w Lublinie rewira IV, Bolesław Targowski, mający kancelarię w Lublinie, ul. Wyrzyńskiego 16 nr. 42, na podstawie art. 602 k. p. a. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 października 1945 r. o godz. 11 w Domu nr. 15, Międzywójska 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Kurzepy, składających się z krowy czarnej w biały laty, oszacowanych na łączną sumę z 15.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 15.IX 1945 r.

Komunikat: E. Targowski.

MIŁYNIARZE

Zarząd Związku Zawodowego Rob. i Prac. Miłynarskich w Lublinie podaje do wiadomości, że dnia 30 września br. w lokalu Związku, Krak. Przedm. 29, w pierwszym terminie o godz. 9-ej, a w drugim o godz. 10-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Województwa Lubelskiego.

PRZETARG

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty blacharskie i remontowo-budowlane w budynku państwowym przy ul. Krak. Przedm. 43, gmach Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Po sile kosztorysu należy zgłaszać się w Urzędzie Wojewódzkim — Wydział Odbudowy, Spokojna Nr 4, pokój 78. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.IX 1945 r. o godz. 12-ej. Obecność oferentów przy otwarciu ofert dopuszczalna.

Naczelnik Wydziału Odbudowy

TOWARZYSTWO

Państwowego Banku Rolnego w Funduszu Ziemi.

Zgodnie z postanowieniem Dekretu P. K. W. N. z dnia 6.IX 1944 r. o wprowadzeniu Reformy Rolnej, zostały przydzielone na własność działki z rozparcelowanych majątków sześcioletniej, bezrolnym i małorolnym. Należność za działki została rozłożona na raty w sposób następujący: 1) nowonabywcy wpłacają w pierwszym roku zadatek w wysokości 10%, ceny kupna, 2) reszta należności zostaje rozłożona na 10 lub 20 lat. Należności te wchodzi w skład Państwowego Funduszu Ziemi i wpływy na ten Fundusz przeznaczony są na realizowanie przebudowy ustroju rolnego. Funduszem tym, zgodnie z Dekretem P. K. W. N. i zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, administruje Państwowy Bank Rolny.

W związku z powyższym Państwowy Bank Rolny wzywa niniejszym wszystkich nabywców do niezwłocznego wpłacenia 10% zadatku, oznaczając, że: 1) ci zainteresowani, którzy otrzymali już wezwania z Banku, powinni przy dokonywaniu wpłat podawać nr ewidencyjny Banku, uwidoczniony na wezwaniach, 2) ci zainteresowani, którzy otrzymali wezwania z Wojewódzkiego Urzędu Ziemi, powinni przy dokonywaniu wpłat podać nr działki i nazwę majątku, a przy dalszych wpłatach, to znaczy po otrzymaniu wezwań z Banku — podawać nr ewidencyjny Banku. Wpłaty można dokonywać w sposób następujący: 1) bezpośrednio do kasy Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Lublinie, ul. Szopena Nr 6, 2) w całości lub częściowo za pośrednictwem banku państwowego, 3) bezpośrednio do najbliższego Banku

Spółdzielczego „Spolem”, na rachunek Państwowego Banku Rolnego Nr 1, podając nr ewidencji Banku, albo nr działki i nazwę majątku. Podaje powyższe do wiadomości zainteresowanych, Państwowy Bank Rolny oczekuje, że nabywcy działek w rozumieniu własnego i ogólnego państwowego interesu, uszczę w najbliższym czasie należne Skarbowi Państwa 10% zadatku za otrzymaną ziemię.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Lublinie.

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) rolnik, Leon Piotr Majkowski, kawaler, zamieszkały w Węsiorych powiat Kartuski, syn rolnika Wiktora Majkowskiego i jego małżonki Franciszki, urodzonej Lubuska, zamieszkałych w Węsiorych powiat Kartuski, 2) urzędniczka, Janina Eugenia Skwierawka, panna, zamieszkała w Chojnicach, ul. Dworcowa Nr 16, córka urzędnika Jana Skwierawskiego, zamieszkałego w Malborku i tegoż małżonki Marii urodzonej Borna, zamieszkałej w Chojnicach, ul. Dworcowa 16, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Chojnicach, w Selektywie Węsiory, w Zarządzie Gminnym w Sulęcynie i w gazecie.

Chojnice, dnia 7 września 1945 r.

Urządnik Stanu Cywilnego,

URZĄD WOJEWÓDZKI LUBELSKI WYDZIAŁ ODBUDOWY

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlano-remontowe w budynku państwowym przy ul. Narutowicza nr 2 w Lublinie. Sile kosztorysu do odebrania w Wojewódzkim Wydziale Odbudowy, Spokojna 4, pok. 76.

Termin składania ofert upływa w dniu 24.IX 1945 r. o godz. 12-ej. Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert. Obecność oferentów przy otwarciu ofert dopuszczalna. 1184 Naczelnik Wydziału Odbudowy.

OBWIESZCZENIE

Dnia 25 września 1945 r. godz. 9 na torze wysięgowym w Lublinie odbędzie się licytacja ofert 2 i 301 letnich i starszych z powiatu lubelskiego. 1148 Sygn. 71/45.

WZROST
20
czwartek
Dzisiaj: Eustachego
Jutro: Mateusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-78
Straż ogniwa	11-34
Pogotowie elektryczne przy Elek- rowni Miejskiej	29-81
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O.	tel. 23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO
Dzisiaj i codziennie świetna komedia 5-6-ki autorskiej Caillaveta i de Fleurza „Papa” z dyr. Antonim Różyckim, J. Martini w rolach głównych.

KINO „BIALTO”. Komedia muzyczna prod. polskiej pt. „Zapomniana melodia”. Nadprogram: P. K. F. Nr 22. Początek seansów g. 13, 15, 17, 19.

KINO „BAŁTYK”. Film produkcji sowieckiej pt. „Była sobie dziewczynka”. Nadprogram: P. K. F. Nr 23. Początek seansów g. 15, 17, 19.

KINO „APOLLO”. Dramat propagandowy kańskiej pt. „Za nawiasem życia”. Nadprogram: P. K. F. Nr 24 i dodatek „Niewdzięczny wróg”. Początek seansów g. 15, 17, 19.

KINO MARIONETEK „BEMOL” w świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peczalskiej 31. Przedstawienia: wtorek, czwartek i soboty godz. 15-ta; niedziela i święta godz. 12-ta i 16-ta.

Program radiowy

6.45 Transmisja z Warszawy I. 3.00 Wiadomości lubelskie. 8.10 Muzyka. 11.30 Strzyżka Samopomocy Chłopskiej. 11.55 Komunikaty i ogłoszenia. 12.00 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Reportaż. 15.15 Kącik sportowy. 15.20 Młotkowski: Fragmenty z wercetu B-moll w wyk. Dawida Ostrowskiego. 15.50 Fragment prozy z epoki literatury „Grzechy dzieciństwa” Bolesława Prusa. 15.40 Pieśń ludowa w wyk. Krystyny Szczepańskiej. W programie: Kazuro, Nowowiejski, Wiechowicz. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 20.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

P. T. Smakosze i Znawcy Piwa

Ukazały się na rynku znane ze swej dobroci od 300 lat

PIWA „TYCHY”

1232

Reprezentacja na Lublin i Województwo Lubelskie
IGNACY PIWOWARCZYK
Lublin, ul. Ochotnicza 6, tel. 12-28

a więc pijcie i żądajcie

tylko „TYCHY”

Wyjaśnienie

W „Gazecie Lubelskiej” z dnia 20 sierpnia br. ukazał się artykuł, podpisany inicjałami L. K. pod tytułem „Na warcholstwo nie ma miejsca w wyzwolonej Polsce”, wywołujący uwłaczający mojej osobie i osobom moich synów, a zawierający fakty niezgodne z rzeczywistością, a mianowicie: 1) Nieprawdą jest jako miałabym być kamiciezniczką, gdyż posiadam tylko drewniany domek parterowy i budynek kina urzędowego, istniejącego od 1928 r. 2) Nieprawdą jest jakoby sala kina przez okres jednoroczny była niezajęta, albowiem Kierownik Rada Narodowa w Chełmie wprowadziła mnie w posiadanie tego lokalu w dniu 20 sierpnia 1944 r., a już 8 września tego roku kino było uruchomione. Równocześnie Rada Narodowa upoważniła mnie do wykonania kroków celem odzyskania wywiezionego przez okupanta niemieckiego aparatu mojego i aparatu kina miejskiego. Sala kina od dn. 9 września 1944 r. aż do ostatniej chwili była zajmowana na widowiska teatralne lub kinowe z krótkimi przerwami na czas przeprowadzania niezbędnych remontów. Tutaj muszę nadmienić, iż gruntowniejszego remontu przeprowadzić nie mogłam, gdyż kierownictwo Teatru Miasta Chełma (obecnie Ziemi Chełmskiej) wbrew umowie utrudniało mi wstęp do mego własnego kina. 3) Nieprawdą jest jakoby miałabym utrudniać w pracy kierownictwu Teatru, urzędując awantury itp., gdyż od 27 lipca br. do dnia 7 września przebywałam służbowo w Gliwicach (jestem w służbie wojskowej). Autor artykułu wspomina również o awanturach, urządzonej przez p. Donajkę. W związku z tym nadmieniam, iż mój mąż, major W. P., sginął w Katyń, zaś dwaj synowie służyli w Wojsku Polskim (starszy jest oficerem w I-szej Ofic. Szkole Art., młodszy zaś kapitanem w tej samej szkole), nie wspominając o tym, że moje i ich incydentów między innymi a kierownictwem Teatru nie było. 4) Umowa zawarta została przy współudziale i interwencji kierownika Pow. Wydz. Propagandy i Informacji, który sam określił wysokość czynszu dzierżawnego, mimo to kierownictwo Teatru umowy nie dotrzymuje, wzywa mnie do ulżenia należnego mi czynszu, a autor artykułu wyrządza krzywdę, udostępniając mi publicznie.

Raulina Donajkówna
Chełm 16 września 1944 r.

CENY OGŁOSZEŃ

W WYDAWNIOWIE „CZYTELNIK”
w dni powszednie, niedziele i święta.

Dzienniki:
Ogłoszenia drobne — za wyraz 5.00 3.00
Pozostawianie pracy i rodzin — za wyraz 3.00 5.00
Najmniej 10 wyrazów. Zarezerwowanie miejsca 50%, drudaj. Tysiąc znak 100% drudaj.

Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi itp. 7.00 za jeden numer bezpłatny. Najmniej 10 znaków.

Tygodniki:
„Odrodzenie” 10.00 — 1 numer bezpłatny
„Przekrój” 50.00 — 1 numer
„Szpilki” 50.00 — 1 numer
„Chłopi” 10.00 — 1 numer bezpłatny

Dwutygodniki:
„Kuznica” 30.00 — 1 numer bezpłatny
„Wied” 10.00 — 1 numer bezpłatny

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia.

Skóry, szrupowadła prawdła do butów przybory szewskie

po cecach konkurencyjnych
w dużym wyborze
poleca **H. JAWOROWSKA**
Sprzedaż przyborów szewskich
Lublin, ul. Nowa 3. Tel. 22-21.

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy Sobczak,

obecnie przyjmuje: Lublin!
Krak.-Przedm. 58 m. 8 (front)

Wkrótce premiera nowej rewii w Teatrze Domu Żołnierza

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

UDZIELAM korepetycji. Zgłoszenia: Administracja „Gazety Lubelskiej” pod „Matematyka”.

KIEROWNICTWO Powiatowej Rocznej Szkoły Rolniczej w Krasieninie zaprasza, że przyjmuje zapisy na nowy rok 1945/46. Kursy rozpoczynają się 15 października. Nauka bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie gotówką i w produktach. Podania przesyłać pocztą lub składować osobliście w szkole. Poczta Krasienin.

szkoła walczy poszukuje nauczyciela ogólnych przedmiotów i ogrodnika. Zgłoszenia: Kuratorium pokój 22.

WYKŁADY angielskiego udzielam. Wiadomość ul. Żelna 4 m. 8.

PROFESOR gimnazjum wcielony do polskiego w zakresie gimnazjum i liceum. Zgłoszenia ul. Królewska 4 m. 9.

W GIMNAZJUM M. Sobolewskiej, Lublin, 1-go Maja 10, tel. 44-50, wakuje posada nauczyciela matematyki. Oferty w sekretariacie szkoły.

GIMNAZJUM Kupaieckie w Naleczowie przyjmuje jeszcze zapisy do Gimnazjum na roczny Kurs Handlowy dla Dorosłych oraz na roczny Kursy Kupa, Przygotowawczy do matury. Internat na miejscu.

KURSY Branżowe Zgromadzenia Kupców m. Lublina ogłaszają zapisy na 1-roczy Kurs Sekretarsko-Buchalterski. Informacje od 16—18, Bernardyńska 14.

PRACA

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki. 3-go Maja 22 m. 10.

KTO szuka korepetytorów, proszę zgłosić się do Bratniej Pomocy Kuba — Aleja Ralewskiego 14, codziennie godz. 10—12.

WIEK parzeńki poszukują pomocy. Zgłoszenia kierować „Gazeta Lubelska”, Oferta Nr 2.

FRYZJER męski potrzebny. Lublin, Szpitalna 2.

POTRZEBNY pracownik do zakładu optycznego. Feliks Hołowiński, Staszica 2.

POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego, Narutowicza 27.

KUPNO — SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA aparat elektryczny do spawania i tokarnia 1 m 200, skrzynka Norton. Bernardyńska 19.

WÓZKI dziecięce kupisz najtaniej. Probstwo 7, fabryka.

KUPIĘ gumę do wózków dziecięcych. Probstwo 7, warszaty.

MOTOR elektryczny marki „Geal Motor” typ A.N.E.W. sprzedam. Wiadomość: Wienawska 4 m. 26.

SPRZEDAM okazynie futro męskie na cybetach, koinierz wydra w dobrym stanie. Ul. Górna 8 m. 4.

KILKA kożuchów dobrze utrzymanych kupi „Lubań-Wronki”. Syropiarnia, Betonowa 5, tel. 26-75.

WÓZEK dziecienny oryginalny „Konkon” głęboki, kremowy, okazynie sprzedam. Słup okazyjny Morawski, Krak. Przedm. 21.

APARAT do wyszynku piwa 3-kranowy sprzedam. Lublin, Kochanowskiego 2.

KUPIĘ magiel. 1-go Maja 43 m. 21.

DO SPRZEDANIA szafa na ubranie, 162 cm i stół. Wiadomość: Dolna Panny Marii 24 m. 8.

SPRZEDAŻ mebli różnego gatunku w mniejszych i większych ilościach. Koźmiński, Sucha 19 m. 2.

SPRZEDAM maszynę do szycia, sygnet damski, monogram O. Z., fortepian. Kollataja 4—12.

DZIECIKI jabłoni, grusz, jednoroczne sprzedam. Lublin, Probstwo 21, dawniej Biuro Lamszorzyna.

CHCESZ się podobać? Piękna czynią Cię kreny — czerwone „Florina”, ogórkowy „Florina”, które reklamowo wysyłamy pocztą po otrzymaniu zł 150 przekazem pocztowym. W razie niezadowolenia zwracamy pieniądze. „Florina” Kraków, Chocimska 19.

DOMY — pisce sprzedaje koncesjonowane przedwojenne Biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28. Tel. 34-87.

SPRZEDAM tanto koka, szafę, fotelik, lustro, oraz urządzenie kuchni. Wiadomość ul. Godebskiego 5 m. 1.

MOTOR do sprzedania o sile 6—8 HP na naftę. Wiadomość ul. Stolarska 4.

DRZEWKA, krzewy owocowe, poleca Skład Nasion, Lubartowska 15.

OKUCIA BUDOWLANE w pełnym asortymencie
OKUCIA kuchenne
PIECE żeliwne i szamotowe
BLACHA ocynkowa
i inne wyroby żelazne

Firma Edward Jaworowski
Lublin, Nowa 23, tel. 24-45

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep całkowiec urządzony. Wiadomość: Górna 3 m. 3.

KULTYWATOR pięciolapowy sprzedam. Piechoty 10 m. 4.

POSZUKIWANIE RODZIN

KTO WIE o miejscu pobytu Rozumowej Katarzyny, c. Iwana, żony st. lejtnanta lotnictwa bohatera ZSRR Grzegorza Sosłana, przebywającej rzekomo na leczeniu w jednym ze szpitali w Polsce, proszony jest o zawiadomienie sekretariatu „Gazety Lubelskiej” Lublin, 3-go Maja 4.

SYN Franciszek Krupński przybyły z obozu z Buchenwaldu poszukuje rodziców Władysława i Antoniny Krupńskich, ostatnio zamieszkałych w Warszawie. Zgłoszenia kierować: Chełm, ul. Lubelska 77.

SYN Ludwik poszukuje matkę Franciszkę Posyńską, Lublin, 1-go Maja 43 m. 21.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

ADOLF Małczyński zgubił zaświadczenie Komitetu w Lublinie o złożeniu zgłoszenia strat wojennych.

ROŻNE

DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmę lub pania z utrzymaniem. Ul. Godebskiego 13 m. 8.

LEKARZ dentysta R. Kurjańska-Fritsowa przeprowadziła się na Lubartowską 5 m. 6.

LEKARZ dentysta Henryka Rakocz przyjmuję Krak. Przedm. 6 m. 7.

POSPIESZNY zakład fotograficzny, Kapucyńska 2, wykonuje zdjęcia do legitymacji szkolnych, dowodowych. Wywoływanie filmów amatorskich, odbitki i powiększenia. Obsługa fachowa.

DR LIND, lekarz chorób kobiecych, przyjmuje ul. Żwirki 4 (obok Domu Żołnierza).

MŁYMARZE. Zarząd Związku Zawodowego Rob. i Prac. Młynarskich w Lublinie podaje do wiadomości, że dnia 30 września br. w lokalu Związku, Krak. Przedm. 29, w pierwszym terminie o godz. 9-ej, a w drugim o godz. 10-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Województwa Lubelskiego.

DWA pokoje z kuchnią na Sierotej — zamienię na takie same w centrum miasta, ewent. dopłace. Zgłoszenia: Królewska 1, 1-ma Felcjana.

WSZYSTKIM którzy oddali ostatnią przysługę naszej najukochańszej córce s. Irene z Bartuzich Pawłowskiej przy przeprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy z głębi żołądka serca „Bóg zapłać”. Rodzice.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 26-45. Biuro 25-38. Wydz. Organizacyjny 25-38. Księgarnia 25-84. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-37. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajska 21, 4) Kiosk — Białowska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.